

Marek MAKOWSKI

mgr, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Jan Długosz jako wychowawca synów królewskich na dworze Kazimierza Jagiellończyka

Słowa kluczowe: Jan Długosz, wychowanie, Jagiellonowie, humanizm, dzieci królewskie, Kazimierz Jagiellończyk.

Tożsamość i zasługi Jana Długosza

Jan Długosz chociaż nie pochodził z bogatej rodziny, to jednak mógł szczycić się niezwykłym rodowodem. Stryj Jana – Bartłomiej – był osobistym kapelanem króla Władysława Jagiełły¹. Odprawił jedną z mszy poprzedzającą największą z bitew średniowiecznej Europy, która 15 lipca 1410 roku rozegrała się na polach Grunwaldu. Przeciwko Krzyżakom walczył w niej również jego brat – ojciec przyszłego dziejopisa – Jan Długosz. Pięć lat od tych wydarzeń, w 1415 roku urodził się w Brzeźnicy Jan Długosz². Już w latach młodości został przeznaczony do stanu duchownego. Edukację młody Długosz rozpoczął w 6 roku życia (w 1420 lub 1421 roku) w przykościelnej szkole w Nowym Korczynie, gdzie jego ojciec był zarządcą zamku³. Należy pamiętać, że w XV wieku takie szkoły istniały przy bogatszych parafiach. Uczniowie uczyli się w nich języka łacińskiego, poznając jednocześnie starożytnych klasyków oraz gramatykę. Posługiwanie się mową ojczystą było w szkole zabronione⁴. Często używano kar cielesnych. Powszechnie sądzono, że w sytuacji, gdy wychowanek poniesie karę za postępek, którego się nie dopuścił, to w przyszłości powstrzyma się od psot

¹ J. Laberschenk, *W czasach piastowskich i jagiellońskich*, [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy do roku 1939*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 141.

² M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz – jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 2005, s. 5.

³ Tamże, s. 6.

⁴ S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964, s. 80.

i przewinień. Karano także za brak postępów w nauce i wtedy, gdy uczeń był roztargniony lub cechował się słabą pamięcią (należy podkreślić, że proces edukacyjny opierał się całkowicie na zapamiętywaniu przerabianego materiału)⁵. Szkoły opierały swój program na tzw. siedmiu sztukach wyzwolonych. Gramatyka, retoryka i dialektyka składały się na niższy stopień wykształcenia. Wyższy stopień obejmował: arytmetykę, geometrię, muzykę i astronomię. Badacze zaznaczają jednak, że tylko nieliczne szkoły uczyły wszystkich tych przedmiotów⁶. Średniowieczni wychowawcy wpajali w swych uczniów pokorę i posłuszeństwo. Uczniowie spędzali czas na długich modlitwach, zarówno w dzień, jak również w nocy. W tym miejscu warto zaznaczyć, że kształceniem objęci byli głównie chłopcy. Dziewcząt nie dopuszczano do szkół, ani tym bardziej uczelni wyższych – choć już w średniowieczu zdarzały się przeczące temu przypadki⁷. Według ówczesnych przekonań, kobieta powinna umieć szyć, prząść, prowadzić dom oraz umieć się modlić. Liter i pisanie nie powinno się jej uczyć (o ile nie była przeznaczona na mniszkę), bo przez te umiejętności „bardzo wiele złego zeszło na świat”⁸.

Długosz garnął się do nauki. Znana jest anegdota o wrzucaniu do bagna zabawek, którymi bawił się z rówieśnikami. Czynem tym chciał jak najszybciej odciąć się od dzieciństwa. Inna znana opowieść głosi, że już o poranku płaczem wymuszał na straży zamkowej, by jak najszybciej otwarto bramę i wypuszczono go wraz z pedagogiem do szkoły⁹. Naukę młody Długosz kontynuował w Krakowie. Wstąpił do Kolegium Bogatych (*Collegium Divitum*), w którym kształcił się trzy lata. Był określany jako niezwykle pilny uczeń, „który woli być wyuczonym, niż za wyuczonego uchodzić”¹⁰. Charakteryzowano go jako młodzieńca, który nie dbał o wyróżnienia. W roku 1428¹¹ rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej, na wydziale filozoficznym, które stanowiły formę przygotowania do dalszej edukacji. Po zdanym egzaminie absolwenci uzyskiwali tytuł bakałarza. Kolejno opanowywali materiał, obejmujący logikę, poetykę, i retorykę. Po zdanych egzaminach studenci kształcili się z arytmetyki, geometrii, teorii muzyki, astronomii, astrologii oraz nauk przyrodniczych, etycznych i politycznych. Na podstawie złożonego pomyślnie egzaminu uzyskiwali tytuł magistra sztuk wyzwolonych. Metody stosowane w ówczesnej Akademii Krakowskiej początków XV wieku polegały głównie na dyktowaniu studentom pism przez nauczycieli. Po zajęciach, już w bursach, za pośrednictwem nauczycieli prywatnych studenci

⁵ S. Litak, *Historia Wychowania do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, t. 1, Kraków 2008, s. 73.

⁶ S. Wołoszyn, dz. cyt., s. 80.

⁷ Tamże, s. 112.

⁸ S. Kot, *Historia wychowania – od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, Warszawa 1996, s. 177.

⁹ J. Wyrozumski, *Anonimowy Żywot Jana Długosza Starszego*, „Zeszyty Długoszowskie” 2015, t. 14, s. 37.

¹⁰ Tamże, s. 37.

¹¹ M. Bobrzyński, S. Smolka, dz. cyt., s. 7.

z głębiali wiedzę. Utrwalano ją na zajęciach w uczelni, gdzie odbywały się dysputy. Warto podkreślić, że ówczesnie powszechna była metoda scholastyczna¹². Jej charakterystyczną cechą było oderwanie wiedzy od życia. Nie starano się zgłębiać istoty otaczającej człowieka rzeczywistości. Na przeszkodzie temu stał kościół. Zajmowano się uzasadnianiem znanych dogmatów. Sławne dysputy filozoficzne tego czasu stawały się pustym filozofowaniem, czyli rozważaniem myśli i słów czerpanych z ksiąg bez uzasadniania ich w zjawiskach zachodzących w przyrodzie lub życiu codziennym. Pracując z mistrzami i w oparciu o dzieła, studenci uczyli się w ten sposób posługiwania się także językiem łacińskim, zapoznawali się także z klasykami. Wśród nich z takimi jak: Horacy, Wergiliusz, Seneka czy Owidiusz. Życie w bursach było niezwykle surowe. Jego rygory przypominały życie na wpół zakonne. Przynajmniej byli w ten sposób do podjęcia przyszłych funkcji, w tym bardzo często kościelnych.

Wydarzenia, które rozegrały się w domu rodzinnym Jana Długosza – śmierć matki i ponowny ożenek ojca, spowodowały, że na dalsze kształcenie Jana zabrakło pieniędzy. Ojciec postarał się, by syn kontynuował karierę na dworze biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego. Młody Długosz trafił pod opiekę hierarchy około roku 1431. Szybko piął się w hierarchii, uzyskując wyróżnienia, pochwały i szacunek biskupa, który dopuścił go do kręgu najbliższych sobie, zaufanych ludzi. Swoją postawą zaskarbił sobie również szacunek brata biskupa – Jana Głowacza z Oleśnicy¹³. W wieku 21 lat Jan Długosz uzyskał z rąk Zbigniewa Oleśnickiego święcenia subdiakonackie, a następnie diakonackie, które otworzyły mu drogę do kapłaństwa. Wstawiennictwo hierarchy umożliwiło uzyskanie przez Długosza parafii w Kłobucku, z której zrezygnował, na jego rzecz, schorowany stryj Bartłomiej¹⁴.

Już od najmłodszych lat dał się poznać Długosz jako człowiek hojny i skory do pomocy. Szczodrze wyposażał kościoły, przekazując pieniądze na wyposażenie wnętrza świątyń oraz szaty liturgiczne (w tym m.in dla świątyni w Kłobucku)¹⁵. Ważnym aktem pobożności i fundatorskiej działalności Długosza było sprowadzenie do kościoła na Skałce (gdzie męczeńską śmierć poniósł św. Stanisław szczególnie czczony przez Długosza) zgromadzenia św. Pawła eremity (paulinów)¹⁶. Istotnym rozdziałem w życiu Długosza była służba dyplomatyczna, gdzie wykazał się roztropnością, mądrością, znajomością polityki i trudnej sztuki negocjowania. Od najmłodszych lat Jan Długosz marzył o wyprawie do ziemi świętej. W latach 1450–1451 roku zamiar ten miał się spełnić¹⁷. Wyruszył przez

¹² S. Litak, dz. cyt., s. 75.

¹³ J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 38.

¹⁴ A. Pobóg-Lenartowicz, *Klasztor kanoników regularnych w Kłobucku*, „Zeszyty Długoszowskie” 2015, nr 14, s. 31.

¹⁵ J. Laberschek, dz. cyt., s. 142.

¹⁶ J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 40.

¹⁷ J. Majsiak, *Pielgrzymka Jana Długosza do Ziemi Świętej w 1450 roku*, „Zapiski Kazimierzowskie” 2015, nr 15, s. 33.

Wenecję do Syrii, docierając do grobu Chrystusa oraz odwiedzając również miejsce jego narodzin. Wszędzie płakał ze wzruszenia, twierdząc że dzięki pielgrzymce spełnił swoją ziemską wędrówkę¹⁸. W tym miejscu nie sposób nie odnotować dzieł, które mają ważny wpływ na kształtowanie polskiej i europejskiej historiografii poświęconej średniowieczu. Bogaty i imponujący dorobek pisarski Jana Długosza obejmuje dzieła:

- *Księga uposażeń biskupstwa krakowskiego* (powstała w 1440 roku),
- *Sztandary wojsk krzyżackich (Banderia Prutenorum 1448 roku)*,
- *Znaki albo godła Królestwa Polskiego (Insignia seu clenodia Regni Poloniae 1448 roku)*,
- *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (1455–1480 roku),
- *Żywot św. Stanisława* (1465 roku),
- *Żywot błogosławionej Kingi*,
- *Katalogi biskupów* (1468–1478 roku),
- *Księga uposażeń diecezji krakowskiej* (1470–1480 roku)¹⁹.

Pracując nad *Rocznikami czyli Kronikami sławnego Królestwa Polskiego* Długosz korzystał z zapisków innych dziejopisów i kronikarzy, w tym często cudzoziemców. Obliczono, że na ok. 3600 relacji w *Rocznikach* Długosz zamieścił blisko 380 relacji czeskich, ponad 260 węgierskich, 235 z kronik Zakonu Krzyżackiego, ponad 140 niemieckich, 140 papieskich, blisko tyle samo litewskich i ok. 135 ruskich²⁰.

Rodzice młodych Jagiellonów

Władysław Jagiełło doceniał wykształcenie, którego braki sam odczuwał²¹. Na jego dworze przebywało wielu świątłych i wykształconych ludzi. Grono to stanowili duchowni i świeccy, którzy służyli królowi umiejętnościami i radą. Syn Władysława Jagiełły – Kazimierz Jagiellończyk – urodził się 30 listopada 1427 roku jako najmłodszy i trzeci syn. Trzy lata później, w 1430 roku zjazd w Warcie²², wyznaczył na wychowawców królewiczów mistrza Wincentego Kota z Dębna (podkanclerzego Królestwa, kantora krakowskiego i kustosa gnieźnieńskiego) oraz młodego szlachcica dworzanina królewskiego Piotra Ryterskiego. Edukacja miała być prowadzona równoległe poprzez kształtowanie intelektualnych zdolności królewiczów oraz wyrabianie u nich tężyzny fizycznej. Ciekaw-

¹⁸ J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 42.

¹⁹ J. Laberschek, dz. cyt., s. 141.

²⁰ M. Biskup, *Jan Długosz (1415–1480) Jako historyk Polski i krajów Europy Środkowowschodniej*, [w:] M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 328.

²¹ M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1981, s. 36.

²² Tamże, s. 36.

wostkę może stanowić fakt, iż znalazła się grupa uczestników zjazdu w Warcie, która kwestionowała celowość kształcenia synów Jagiełły²³. Opór ten nie miał jednak większego znaczenia. Wykształcenie dzieci królewskich stało się sprawą niezwykle istotną na dworze Jagiellonów. Godnym podkreślenia jest fakt, że średniowieczne wychowanie chłopców i dziewcząt diametralnie się od siebie różniło²⁴. Pierwszy syn Jagiełły – Władysław – przeznaczony był na następcę tronu natomiast młodszy, Kazimierz, na następcę tronu czeskiego lub tytułu i stanowiska Wielkiego Księcia Litwy. Uczono więc młodych czytania, pisania, języków obcych, historii, ceremoniału dworskiego, jak również umiejętności przydatnych w sztuce rycerskiej, nie zaniedbując umiejętności koniecznych podczas polowania. Koncentrowano się również na szermierce, jeździe konnej, strzelaniu z łuku. Królewscy synowie przebywali w trudnych leśnych warunkach (czasem przez wiele tygodni). Być może z tych młodzieńczych czasów wyniósł przyszły król Kazimierz Jagiellończyk zamiłowanie do polowań, które stało się, zdaniem jego krytyków, ważniejsze niż „pióro” i związane z nim zajęcia²⁵. Wychowanie rycerskie kończyło się pasowaniem na rycerza – swoistą przepustką w średniowieczu do świata dorosłych. Działo się tak zwykle, gdy młody człowiek osiągał wiek 21 lat²⁶. Akt pasowania odbywał się zwykle przy ważnej okazji np. koronacji królewskiej, wielkich świętach lub przed decydującą bitwą. Pasowany musiał uzyskać dobrą opinię o swoich zaletach lub wykazać się publicznie swoimi umiejętnościami np. jazdą konną lub władaniem bronią. Pasowanie dawało liczne przywileje m.in. posiadania dóbr lub prawo do legitymowania się pieczęcią. Jedyne pasowany miał prawo wstępowania w związek małżeński. Stąd młodzieńca, którego chciano ożenić wprawdzie pasowano na rycerza. Wedle panujących wówczas zwyczajów niepełnoletniego króla koronowano dopiero po pasowaniu.

23 kwietnia 1447 roku na tron wstąpił król Kazimierz Jagiellończyk²⁷. Wybranką Kazimierza Jagiellończyka była Elżbieta Habsburżanka, określoną później przez historyków matką królów²⁸. Ożenił się z nią 10 lutego 1454 roku. Elżbieta była niewiastą niepospolitą. Jej edukacja znacznie przewyższała wykształcenie współczesnych jej kobiet w Polsce. Była wychowanką Heleny Kottaner (autorki pamiętników o swych czasach) i mistrza Hinterbacha – autora słynnych traktatów wychowawczych Eneasza Sylwiusza²⁹. Habsburżanka ogromnym kultem darzyła osobę i zakon św. Franciszka. Za jej sprawą w Polsce powstało wiele klasztorów pod wezwaniem tego świętego. Ze związku Elżbiety i Kazimierza,

²³ J. Krukowski, *Jan Długosz jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1980, t. 13, s. 6.

²⁴ Na ten temat więcej B. Kowalska, *O wychowaniu w średniowiecznej rodzinie na podstawie „Żywotu Doroty z Mątów”*, „Pedagogika” 2018, t. 27, nr 1, s. 316.

²⁵ M. Bogucka, dz. cyt., s. 34.

²⁶ S. Wołoszyn, dz. cyt., s. 95.

²⁷ F. Kiryk, J. Ryś, *Wielka Historia Polski 1320–1506*, Kraków 1997, s. 157.

²⁸ M. Bogucka, dz. cyt., s. 146.

²⁹ J. Skoczek, *Wychowanie Jagiellonów*, Lwów, 1932, s. 62.

dwa lata później urodził się pierwszy syn Jagiellończyka – Władysław (ur. 1 marca 1456 roku). Z upływem czasu grono wnuków Władysława Jagiełły zaczęło się powiększać³⁰. Kolejno na świat przyszły dzieci: Kazimierz (ur. 3 października 1458 roku, a zm. w początkach 1484 roku), Jan Olbracht (ur. 27 grudnia 1459 roku, król Polski w latach 1492-1501), Aleksander (ur. 5 sierpnia 1461 roku, był następcą Jana w latach 1501-1506). Piątym synem Jagiellończyka był Zygmunt, który urodził się 1 stycznia 1467 roku (panował w 1506 -1548). Ostatnim, szóstym synem był Fryderyk (ur. 27 kwietnia 1468 roku) - król desygnował go na biskupstwo warmińskie, ale już w 1488 roku został mianowany biskupem krakowskim, niedługo potem arcybiskupem gnieźnieńskim, a następnie kardynałem (w 1493 roku). Król Jagiellończyk dochował się również żeńskiego potomstwa. Córek miał z Elżbietą Habsburżanką aż siedem: Jadwigę (ur. w 1457 roku, późniejsza żona księcia bawarskiego Jerzego), Zofię (ur. 1464 roku, wydana za mąż za margrabiego brandenburskiego Fryderyka), Elżbietę (ur. w 1465 roku, zmarła jako niemowlę), ponownie Elżbietę (ur. 1472 roku i także zmarła wcześniej). W 1476 roku do grona tego dołączyła Anna (przyszła żona księcia pomorskiego Bogusława X)³¹, a w 1478 roku urodziła się Barbara (w przyszłości żona księcia saskiego Jerzego). Ostatnią, siódmą córką Elżbiety i Kazimierza była imienniczka swoich dwóch wcześniej zmarłych siostr – Elżbieta (ur. w ok. 1483 roku, następnie żona Fryderyka II z Legnicy).

Na dworze królewskim wychowywała się, jak widać, spora grupa dzieci. Rodzicom zależało na ich przyszłości. Postarano się o korzystne wydanie córek za mąż. Szczególnie jednak koncentrowano się na potomkach męskich. Kazimierz miał względem nich ambitne plany – chciał, by stali się następcami tronów, zapewniając sobie dziedziczenie, a zarazem korzystny dla dynastii wpływ na układ sił w Europie Środkowej. Tym bardziej przecież, że synowie pochodzili, dzięki rodowodowi matki Elżbiety, od Albrechta, króla rzymskiego, czeskiego i węgierskiego.

Długosz wychowawcą i nauczycielem

Przed Kazimierzem Jagiellończykiem stanęła konieczność wykształcenia synów i wyposażenie ich we właściwe dla czasów, w których żyli, umiejętności i wiedzę. Doceniając zasługi, doświadczenie życiowe i nieprzeciętność Jana Długosza, wybrano go na nauczyciela i ochmistrza (puszczając w zapomnienie wszelkie przeszkody, prawdziwe lub i nie przewinienia, jakich mógł się Długosz, będąc przed laty stronnikiem biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego wobec monarchy, dopuścić lub być o nie posądzonym)³².

³⁰ M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk*, Warszawa 1978, s. 158.

³¹ Tamże, s. 159.

³² M. Bobrzyński, S. Smolka, dz. cyt., s. 35.

Druga połowa XV wieku, to w Polsce epoka starcia się dwóch koncepcji wychowawczych: średniowiecznej z rodzącym się humanizmem³³. Ten drugi prąd szybko zyskiwał zwolenników i gorliwych propagatorów. Nawet jeśli ci nie do końca tego procesu byli świadomi „i nie wyzbywszy się średniowiecznego pokostu – równocześnie odegrali dużą rolę w krzewieniu idei renesansu”³⁴. Poświęciwszy krótką notatkę złożoną z zaledwie kilku zdań, a zatytułowaną „Jan Długosz zostaje wyznaczony na nauczyciela dzieci króla Kazimierza”³⁵, wspomina to wydarzenie sam dziejopis. Pod tym tytułem zanotował: „We czwartek, dnia 1 października, wyjechawszy z Krakowa, po wyznaczeniu kanonika krakowskiego Jana Długosza starszego swoim synom na kierującego i nauczyciela, unikając zaraźliwego powietrza, udał się z królową Elżbietą oddalonymi od ludzi, okrężnymi drogami na Litwę. Pozostał tam cały okres jesieni, zimy i wiosny. Także swoich synów królewskich z obawy przed zarazą wywieziono z Krakowa. Przebywali w klasztorze Tynieckim”. Uściślając, należy dodać, że opisane wydarzenia rozgrywały się w 1467 roku. Nauki u Długosza rozpoczęli więc: najstarszy Władysław (liczył wówczas już dwanaście lat) oraz trzej jego młodsi bracia dziewięcioletni Kazimierz, ośmioletni Jan Olbracht i o rok młodszy Aleksander. Być może w gronie tym obecny był również późniejszy książę Bogusław X, o którego pobyt na dworze zabiegał jego ojciec, książę słuński Eryk – „...prosząc, żeby król przyłączył do swoich synów jego starszego syna, aby im służył. Król i członkowie rady podziękowali księciu słuńskiemu, a jego syna przyjęto, żeby go przyłączyć do posługi i wspólnego mieszkania z synami królewskimi”. O tych wydarzeniach pisze pod datą 17 sierpnia 1466 roku w kronice Długosz³⁶. Na pełne potwierdzenie, iż dziejopis był wychowawcą młodego Bogusława X pewnego świadectwa w innych publikacjach nie ma. Informacja ta stanowi jednak legendę rozpowszechnioną w świadomości mieszkańców Pomorza³⁷.

Wybór Jana Długosza na nauczyciela królewskich synów jest powszechnie uznawany przez historyków za słuszny. Podkreśla się, że Długosz nie ukończony Akademii Krakowskiej okazuje się lepszym kandydatem na ochmistrza i nauczyciela od innych, „że tych, którzy kiedyś rządzić mają nie należy kierować nauczonych, że źle jest nawet wprzęgać ich rozwijające się pojęcia w pedantyczne formułki scholastycznej mądrości lub rozpajać ich kosmopolitycznym narkotykiem jednostronnego humanizmu. Jeśli nawet młodzi królewicze potrzebowali w tym kierunku czegoś więcej niż na to stać było Długosza, to wystarczyły do tego lekcje magistra Welsa lub głośnego Kallimacha, którzy w pod kierunkiem

³³ Tamże, s. 56.

³⁴ J. Skoczek, dz. cyt., s. 9.

³⁵ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, księga 12: 1462–1480, Warszawa 2009, s. 204.

³⁶ Tamże, s. 158.

³⁷ Na ten temat więcej S. Rzeszowski, *Wychowanek Długosza. Opowieść o Bogusławie X i dziejach Pomorza Zachodniego na przełomie XV i XVI w.*, Warszawa 1975, s. 18.

Długosza również w tej szkole nadwornej pracowali”³⁸. Król w Długoszu miał cenić szereg cech. Były nimi oprócz religijności, poczciwość, siła charakteru, zdrowy rozsądek (miał królewiczów ustrzec od niepotrzebnych zboczeń)³⁹, zmysł praktyczny (- ta cecha miała przynieść przyszłym monarchom szczęście i umiłowanie Ojczyzny). Jagiellończyk doceniał również u nauczyciela wyjątkową znajomość dziejów, co miało znaleźć odzwierciedlenie w wybitnym, narodowym wychowaniu synów. Ówczasie żyjący twierdzili, że takich zalet „u nikogo ze współczesnych nie mógł król Kazimierz znaleźć” (sic!)⁴⁰. Ufał król, że gdyby jakieś wady z wychowania Jan Długosz jego dzieciom przekazał, to, wychodząc z jego szkoły, w wieku 16–17 lat uda się ojcu wypenić. Do grona nauczycieli królewskich synów zalicza się jeszcze Jana Boruchowskiego (1440–1502) i Stanisława Szydłowieckiego (1405–1493)⁴¹. Zdaniem badaczy, Jan Długosz był wychowawcą, który rozumie doniosłość i odpowiedzialność postawionego przed nim zadania. W swych poglądach Długosz podkreśla przywiązanie do ideału ludzkiego, w tym tak ważnej cechy, jaką jest monarsza doskonałość. Ideał króla sprowadza do zalet ciała i ducha. W ramach pierwszego oczekiwano siły fizycznej: „przystojnej urody” i „postaci okazałej”, co miało mieć przełożenie na jakość rycerza i zwycięskiego wodza. Od tego drugiego oczekuje u króla cnót moralnych i politycznych, praktycznego rozumu oraz odpowiedniego wykształcenia. Jego składnikiem ma być znajomość sztuki wojennej i sztuki przemawiania. Idealny władca powinien dbać o nieśmiertelną sławę oraz być głęboko wierzącym w Boga. Z wymienionymi zaletami powinny kojarzyć się więc męstwo, odwaga, wstrzeźliwość, sprawiedliwość, pobożność, skromność, łaskawość⁴².

Długosz był nauczycielem gorliwym, którego cenili uczniowie. Świadczy o tym zdanie samego króla, który miał zwrócić się do synów słowami: „macie dwu ojców, jednego mnie, który was spłodził, drugiego zaś księdza Jana, który wam rozwinął umysł”⁴³. Warto podkreślić, że wychowawca i jego wychowankowie często zmieniali miejsce pobytu, podróżując po Koronie⁴⁴. Nie należy więc utożsamiać długoszowskiej szkoły z pojęciem dzisiejszej zinstytucjonalizowanej placówki. Zwykle wychowawca i jego uczniowie mieli przebywać na Wawelu w Krakowie, jednak przez okres swojej edukacji odwiedzili również Tyniec (od października 1467 do lutego 9 lutego 1468), zamek niepołomicki (sierpień 1472), Sącz (nie ma pewności czy Sącz Stary czy Nowy?) oraz Lublin (w latach 1473–1476). Królewicze nie widywali swych rodziców, którzy w tym czasie odwiedzali różne miejsca Polski. Długosz, pełniąc funkcję dyplomaty, także często opusz-

³⁸ M. Bobrzyński, S. Smolka, dz. cyt., s. 123.

³⁹ Tamże, s. 123.

⁴⁰ Tamże, s. 123.

⁴¹ J. Skoczek, dz. cyt., s. 68.

⁴² Tamże, s. 74.

⁴³ Tamże, s. 87.

⁴⁴ J. Woroniecki, *Pobyt Długosza na zamku lubelskim 1473–1476*, Lublin 1913, s. 4.

czał swoich wychowanków i nie ma informacji pod czyją opieką ich w tym czasie pozostawiał. Z nielicznych zapisków wynika, że pracę Długosza wysoko oceniano. Jednym z potwierdzeń są zapiski podróżnika i posła weneckiego Ambrożego Contariniego, który podczas pobytu w Lublinie złożył wizytę królewiczom (19 kwietnia 1474 roku). Ze wspomnień dyplomaty wynika, że w gronie wychowanków znaleźli się: Kazimierz, Albert, Aleksander, Zygmunt. Najstarszy z nich, Kazimierz, wygłosił wówczas mowę, która wywarła wrażenie na cudzoziemcu, co odnotował w swoich zapiskach „[...] Mieszkali w zamku z arcyuczonym mistrzem swoim. Życzyli sobie (a domyślam się, że z woli ojca), abym ich odwiedził. Poszedłem więc do nich. Jeden z królewiczów rozmawiał ze mną tak rozsądnie, jak tylko być może. Uważałem, że królewicze wielce szanują nauczyciela swego. Przy pożegnaniu odprowadzili mnie do drzwi [...]”⁴⁵.

W końcu 1474 roku ubywa Długoszowi uczniów. Król wezwał dwóch synów (około świąt Bożego Narodzenia) – szesnastoletniego Kazimierza i młodszego o dwa lata Jana Olbrachta (czasem zwanego Albertem). Zabierał ich na Litwę, gdzie zapoznawał ich ze sprawami państwowymi i przygotowywał do objęcia rządów. Miejsce braci zajmuje najmłodszy z synów – Fryderyk (miał wówczas 7 lat). Uczniem Długosza był już w początkach 1475 roku, czyli podczas pobytu braci na zamku w Lublinie. Jesienią 1476 roku uczniowie wraz z nauczycielem wracają do Krakowa. W 1479 szkołę Długosza opuścił Aleksander. Dołączył do starszych braci. Zygmunt i Fryderyk do końca życia Jana Długosza pozostali pod opieką nauczyciela.

Nie zachowały się w źródłach informacje, czego Długosz uczył królewiczów i z jakich lektur korzystali. Jednak dzięki badaniom ustalono pewną liczbę pozycji, z których mogli z dużym prawdopodobieństwem korzystać wychowankowie Długosza, za jego samego radą⁴⁶. Jedną z ważniejszych z nich mogło być dzieło Wegecjusza zatytułowane „De re militari”⁴⁷. Autor Flavius Vegetius Renuis (żył w drugiej połowie IV wieku) był wyższym dowódcą jazdy rycerskiej. Jego praca to wyciąg z dzieł Katona (starszego), Gajusa, Celsusa i Frontinusa. Omawiał rekrutację, ćwiczenia żołnierzy, organizację i dyscyplinę wojska oraz operacje wojskowe na lądzie i morzu. Z charakteru i układu pisma można wysnuć, że jest ona przeznaczona do początkowych ćwiczeń w pierwszym etapie edukacji. Innymi ważnymi lekturami, które mogły być podręcznikami przyszłych monarchów, są dwa dzieła autorstwa Antoniego Beccedellego zwanego Panormitą (żył w latach 1394–1471) zatytułowane „De dictis et factis Alphonsi regis Aragonorum libri quatuor” oraz In libros Antonii Panormitae Poetae „De dictis et factis Alphonsi regis memorabilibus Commentarius”⁴⁸. Rękopis znajdował się w posiadaniu Długosza – potwierdzają to notatki wykonane własnoręcznie przez kronikarza

⁴⁵ K. Baczkowski, *Rady Kallimacha*, Kraków 1989, s.1.

⁴⁶ J. Krukowski, dz. cyt., s.20.

⁴⁷ Tamże, s. 20.

⁴⁸ Tamże, s. 21.

a umieszczone na jego marginesach – do jego własnych celów historiograficznych, a także prawdopodobnie wychowawczych. Nauczyciela zainteresowały tezy postawione w lekturze, że od dobrego przygotowania władcy, jego wykształcenia, zależą losy państwa. Jeszcze jedną pozycją uznaną przez badaczy za cenną i wykorzystywaną w edukacji królewiczów było dzieło Piotra Pawła Vergerio (żył w latach 1370–1440) „*De ingenuis moribus et liberalibus studiis adolescentiae*”. Autor, włoski humanista, był piewą nowej teorii wychowania i nowego programu kształcenia. Vergerio przypisuje szkołom znaczącą rolę. Sprzeciwiał się ich dotychczasowemu przeznaczeniu – kształceniu, które ma przygotować ucznia do życia pozagrobowego. Wskazuje, że ich przeznaczeniem jest kształcenie i wyposażanie w umiejętności do sprawowania urzędów cywilnych i wojskowych. Ponadto znaczącą rolę przypisywał retoryce. Miała wpływ na pozyskiwanie zwolenników i przekonywania słuchaczy do tez mówcy. Wskazywał, iż program nauczania powinien być dostosowany do zainteresowań ucznia. Wśród podręczników wykorzystywanych w nauce królewiczów mógł również znajdować się XV kodeks, który zawiera św. Bazylego *De studiis liberalibus*. Składa się na niego kilkanaście pism, przeważnie Cycerona i Seneki oraz podstawa pedagogiki renesansowej – traktat *De liberis educandis*⁴⁹. Utwór uchodził za dzieło Plutarcha (żył w latach 45–120), ale w istocie nim nie jest. Dzieło zawiera rady, które dotyczą wychowania dzieci. Za proces ten zdaniem autora odpowiedzialni są rodzice, którzy powinni dbać o rozwój ich właściwości psychicznych i tężyzny fizycznej. Autor przestrzega przed złym towarzystwem. Zaleca równowagę pomiędzy zajęciami intelektualnymi a życiem praktycznym. W gronie dzieł, z których korzystali młodzi królewicze znajdowało się również z duża pewnością *De miseria conditionis humane* Poggia Gian Francesco Braccioliniego (1380–1459). Utwór reprezentuje nowy styl retoryczny i nowoczesną charakterystyczną dla humanizmu treść ideologiczną. Wyraża się ona poprzez krytykę wyższej hierarchii kościelnej w tym również papieżstwa. Być może miało ono posłużyć jako uzupełnienie wiedzy o ówczesnych stosunkach panujących w Europie, w tym w państwie kościelnym. Warto zwrócić uwagę, że starsi królewicze orientowali się w polityce. Musieli więc czerpać z ukazujących się w tym czasie publikacji. Prawdopodobne jest, że Długosz wykorzystał w procesie edukacji królewiczów także *Cyropedię*⁵⁰ (Wychowanie Cyrusa) Ksenofonta. Dzieło traktuje o wychowaniu idealnego władcy, który łączy wiele różnych cech i wartości. Autor przekonuje, że ogromny wpływ na panującego ma wychowanie, które odebrał w dzieciństwie. Szukając odpowiedzi na pytania jak władca powinien zdobyć posłuszeństwo i miłość poddanych, autor odpowiada, iż ten kto chce kierować ludźmi powinien doskonale poznać ich naturę, a następnie mądrze z nimi postępować, stosownie do ich zdolności temperamentu.

⁴⁹ Tamże, s. 25.

⁵⁰ Tamże, s. 27.

Ukazane dzieła dają obraz panującego, który doskonale ma orientować się w sytuacji wewnętrznej kraju, którym rządzi. Ma znać jego historię i problemy, dzięki czemu potrafić zająć odpowiednie stanowisko. Idealny władca, a przecież tak kształtował swych wychowanków Długosz, musi znać sąsiednie kraje i mieć wiedzę w podejmowaniu decyzji co do dwóch ówczesnych potęg cesarstwa i papieżstwa⁵¹.

Nauki Długosza przynosiły efekty. Jednymi z nich są pochwały i podziw, jakimi obdarzył królewiczów w swych zapiskach cytowany już poseł wenecki Contarini. Innym przykładem jest mowa królewicza Władysława, wygłoszona po łacinie na powitanie legata papieskiego. Poruszone w niej zostają sprawy międzynarodowe oraz głębokie przywiązanie do wartości chrześcijańskich, co ma świadczyć o znajomości nie tylko sztuki przemawiania, ale także o obyciu w sprawach państwowych. Słowa, wypowiedziane przez wychowanków, zawierają elementy chrześcijańsko-narodowe, w których można dopatrywać się znacznego wpływu ich nauczyciela i wychowawcy. W zależności od adresata, do którego zwracał się autor mowy, wplataną w nie elementy istotne dla polityki Jagiellonów, których wyznawcą był przecież sam wychowawca – zwolennik miłości do ojczyzny i wyposażenia młodzieńców w stosowny zasób wiadomości⁵². Przemówienia królewiczów pełne są cech charakterystycznych dla stylu oratorskiego starożytnych klasyków, wypływa z nich znajomość piśmiennictwa rzymskiego, co świadczy o kontakcie młodzieńców z literaturą antyczną. Mowy królewiczów wzbudzały podziw i powodowały płacz (ówczesna mentalność i uczuciowość często wywoływała u słuchaczy płacz, nie tylko podczas pogrzebów, ale gdy mówiono w superlatywach o sprawach państwa), u tych którzy mieli okazję im się przysłuchiwać⁵³. By sprostać ideałowi monarchy, określanego mianem „doskonałego”, Długosz uczył królewiczów mów nie tylko po łacinie, ale także w języku polskim. Umiejętność pięknego przemawiania w języku polskim miała wpłynąć na lepszy kontakt panującego z poddanymi. Długosz przykładał też spore znaczenie do przekazania młodym królewiczom techniki pisania. Jego uczniowie mieli wyrobioną rękę, co świadczy, że ćwiczyli umiejętność i ćwiczyli staranność pisma. W przygotowaniu swych pism posługiwali się gotyckim charakterem pisma⁵⁴.

Jan Długosz zmarł 19 maja 1480 roku⁵⁵. Przez blisko trzysta lat pełnił odpowiedzialną funkcję, która polegała na wykształceniu i przekazaniu królewiczom wartości moralnych. Nauczył królewskich synów pisania, czytania, wprowadził w tajniki przygotowywania i wygłaszania mów w języku polskim i językach obcych. Przekazał wiadomości na temat literatury klasycznej, średniowiecznej, zapoznał z utworami powstałymi w początkach humanizmu. Młodzi królewicze poznali historię Polski i państw sąsiednich.

⁵¹ Tamże, s. 28.

⁵² Tamże, s. 29.

⁵³ J. Skoczek, dz. cyt., s. 90.

⁵⁴ F. Papee, *Jan Olbracht*, Kraków 1999, s. 13.

⁵⁵ M. Bobrzyński, S. Smolka, dz. cyt., s. 219.

Bibliografia

- Baczkowski K., *Rady Kallimacha*, Kraków 1989.
- Biskup M., Górski K., *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987.
- Bobrzyński M., Smolka S., *Jan Długosz jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.
- Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1981.
- Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk*, Warszawa 1978.
- Długosza J., *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga 12: 1462–1480, Warszawa 2009.
- Laberschek J., *W czasach piastowskich i jagiellońskich*, [w:] *Kłobuck dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998.
- Litak S., *Historia wychowania*, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2008.
- Kiryk F., Ryś J., *Wielka historia Polski 1320–1506*, Kraków 1997.
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy XVIII*, Warszawa 1994.
- Kowska B., *O wychowaniu w średniowiecznej rodzinie na podstawie „Żywotów Doroty z Mątwów”*, „Pedagogika” 2018, t. 27, nr 1, red. K. Rędziński, M. Łapot, <http://dx.doi.org/10.16926/p.2018.27.25>.
- Krukowski J., *Jan Długosz jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1980, t. 13.
- Majsiak J., *Pielgrzymka Jana Długosza do Ziemi Świętej w 1450 roku*, „Zapiski Kazimierzowskie” 2015, nr 15.
- Papee F., *Jan Olbracht*, Kraków 1999.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Klasztor kanoników regularnych w Kłobucku*, „Zeszyty Długoszowskie” 2015, nr 14.
- Skoczek J., *Wychowanie Jagiellonów*, Lwów 1932.
- Rzeszowski S., *Wychowanek Długosza*, Warszawa 1975.
- Wołoszyn S., *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964.
- Woroniecki J., *Pobyty Długosza na zamku lubelskim 1473–1476*, Lublin 1913.
- Wyrozumski J., *Anonimowy żywot Jana Długosza Starszego*, „Zeszyty Długoszowskie” 2015, nr 14.

Jan Długosz as a Tutor of Royal Sons at the Royal Court of the King Casimir IV Jagiellon of Poland

Summary

The aim of this paper is to provide a close look at the figure of Jan Długosz – one of the most prominent Polish chroniclers, a priest, diplomat, heraldist and geographer – portrayed as the hard-working and talented person, who brought up and tutored the children of Kazimierz Jagiellończyk. However, before all of that happened, Jan Długosz, who was born into a noble family, had obtained a thorough education in the Kraków Academy and entered the service of Zbigniew Oleśnicki, the bishop of Kraków, gradually becoming his most trusted co-worker. Furthermore, the paper highlights the evolving worldview of the court elites at that time in relation to preparing future monarchs for adult life. Major changes related to the approach to upbringing are observable in the late Middle Ages. Modern methods and education theories came to existence. They were reflected in and found their followers at the Jagiellonian court in the second half of the XV century. The royal family is aware that adequate education may strengthen the dominant role of dynasty in the middle-eastern Europe. The skills gained during the educational process make it possible for the dynasty to compete with powers of those times. On the grounds of sources and publications dedicated to the subjects of both education and teaching in the old Poland, the author tries to present the specificity of education the Young knights had gone through. The author discusses the methods, goals and priorities accompanying the education of Jagiello sons, making us familiar with a reading which they most probably made use of.

Keywords: Jan Długosz, education, the Jagiellonians, humanism, royal children, Kazimierz Jagiellończyk.